

Kościół katolicki i religia
w prasie Księstwa
Warszawskiego 1807–1812
(„Gazeta Korespondenta
Warszawskiego i Zagranicznego”
i „Gazeta Warszawska”)

Ewa M. Ziółek

INSTYTUT HISTORII
KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI

ABSTRACT

The Catholic church and religion in the press of the Duchy of Warsaw 1807–1812 („Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” and „Gazeta Warszawska”)

The article discusses the content of two Polish newspapers from the period the Duchy of Warsaw in terms of the presentation of the Catholic church and Catholicism. The press in the Napoleonic system fulfilled a propaganda function and its chief aim was not to inform, but to form the public opinion in accordance with the government's expectations. Thus, the information about the Church was carefully controlled. The news which presented the authorities of the Duchy and Napoleon I in a positive light was highlighted, while the news which failed to do so was deemphasized or omitted. In the case of an entirely dependent duchy, but one that gave rise to the Polish state after the partitions, there was an additional factor involved: the effort to organize the Polish society around the idea of independence. For this reason, it was important to show both the patriotic attitude of the clergy as well as the godliness of the governors. This was aimed at convincing the society that the Duchy carried on the heritage of the pre-partition Commonwealth. As

sources of historical data, both newspapers provide rich material illustrating numerous forms of patriotic engagement on the part of the Polish clergy in the restitution of the Polish state, as well as in social and political activity. Therefore, they are a valuable complement to the contemporary historical sources concerning the Napoleonic period in the Polish lands¹.

KEY WORDS: Duchy of Warsaw, Polish press, press as historical sources

SŁOWA KLUCZOWE: Księstwo Warszawskie, prasa polska, prasa jako źródło historyczne

Wkroczenie na ziemie polskie późną jesienią 1806 r. wojsk napoleońskich zmieniło sytuację polityczną pod każdym względem, również w dziedzinie szeroko pojętej informacji. Z czasów jeszcze przedrozbiorowych przetrwało zaledwie kilka tytułów prasowych. Natomiast w okresie Księstwa Warszawskiego powstały następne². Większość z nich jednak wychodziła nieregularnie (z wyjątkiem m.in. „Gazety Krakowskiej”, o której jednak nie będziemy mówić z uwagi na to, że w granicach Księstwa wydawana była od połowy 1809 r.). Wobec tego wydaje się zasadne przeanalizowanie pod kątem obrazu Kościoła i religii katolickiej zawartości dwóch gazet, które przetrwały jeszcze z czasów przedrozbiorowych, tj. „Gazety Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” oraz „Gazety Warszawskiej”. Warto w tym miejscu też zaznaczyć, że gazety te wychodziły nieprzerwanie przez cały omawiany okres, a ich redaktorzy mieli większe ambicje niż tylko być przekazicielami rozporządzeń poszczególnych organów władzy³. Redaktorem „Gazety Warszawskiej” od 1796 r. był nieprzerwanie Antoni Lesznowski, postać o tyle ciekawa, że redagował on tę gazetę, jeszcze kiedy wychodziła pod nazwą „Gazeta Wolna Warszawska” w okresie insurekcji kościuszkowskiej. Po dwuletniej przerwie powrócił do redakcji i pozostał przez okres władzy pruskiej, jak i po opuszczeniu przez zaborcę Warszawy⁴. Natomiast „Gazetę Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”

¹ Streszczenie przetłumaczone na język angielski przez dr. Huberta Kowalewskiego.

² Dla potrzeb niniejszego artykułu przyjmuję lata 1807–1812 za cezury czasowe. W celu omówienia zagadnienia w pewnych aspektach cofnę się do ostatniego miesiąca 1806 r. Formalnie Księstwo przestało istnieć w 1815 r., niemniej od 1813 r. ziemie te znajdowały się pod rosyjską okupacją, co zmieniło całkowicie warunki wydawania prasy i politykę informowania, wobec czego przyjmuję za końcową datę 1812 r., z jednym wyjątkiem, który stanowi informacje dotyczące pogrzebu księcia Józefa, o czym w dalszej części artykułu.

³ Zob. *Prasa polska w latach 1661–1864* [w:] *Historia prasy polskiej*, t. 1, J. Łojek (red.), Warszawa 1976, s. 60–69. Szerzej o periodykach ukazujących się w Księstwie Warszawskim – zob. K. Ossowski, *Prasa Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 2004.

⁴ E.M. Ziółek, „Gazeta Krajowa” – „Gazeta Wolna Warszawska” – „Gazeta Warszawska” w 1794 roku, „Roczniki Humanistyczne” 1989, R. 37, z. 2, s. 151–152; *Prasa polska w latach 1661–1864*, s. 60–61.

5 Wyżewski był współpracownikiem przedrozbiorowego wydawcy tej gazety, ks. Karola Malinowskiego. Zob. *Prasa polska w latach 1661–1864*, s. 61. K. Ossowski zauważa wprawdzie pewne niejasności co do osoby redaktora „Gazety Korespondenta...”, ale odnosi to już do roku 1814, wobec czego te kwestie pominiemy – zob. K. Ossowski, *op.cit.*, s. 87.

6 K. Ossowski, *op.cit.*, s. 42–43; W. Rostocki, H. Wereszycka, *Horodyski Mikołaj Andrzej [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 4–8.

7 *Prasa polska w latach 1661–1864*, s. 66–67; K. Ossowski, *op.cit.*, s. 39–42.

od 1797 r. wydawał Hipolit Wyżewski i, jak się wydaje, czynił to przez cały interesujący nas okres⁵.

Jednak dla zrozumienia w pełni możliwości ówczesnego przekazu prasowego należy także pamiętać o cenzurze, istniejącej w całym omawianym okresie. Oczywiście w latach rządów pruskich cenzura także istniała i niewątpliwie była dolegliwa. Pod nową władzą funkcjonowała nadal, choć w nieco zmienionej formule. Komisja Rządząca powielala bowiem francuską strukturę administracyjną. Wobec tego kontrola publikacji znalazła się w gestii dyrektora policji, a po powstaniu Księstwa Warszawskiego – ministra policji. Funkcje te pełnił Aleksander Potocki. To właśnie on 2 lutego 1807 r. wydał reskrypt zawierający ogólne przepisy dotyczące działalności cenzora, które obowiązywały do upadku Księstwa. 28 października 1808 r. Potocki mianował cenzorem generalnym Andrzeja Horodyskiego. Jego prerogatywy były na tyle szerokie, że można go traktować jak „ministra propagandy”, choć oczywiście formalnie takiego urzędu nie było⁶. Wzmiankowany reskrypt Potockiego wprawdzie zawierał sformułowanie, że cenzor nie ma tamować wolności słowa, ale powinien chronić przed jego nadużywaniem, niemniej wprowadzał on faktycznie cenzurę prewencyjną. Za pewnego rodzaju usprawiedliwienie może służyć jedynie fakt, iż Księstwo Warszawskie praktycznie przez większą część swego istnienia było państwem w stanie wojny. Za rodzaj formuły zabezpieczenia podstawowych wolności obywatelskich uchodził artykuł 3. Mówił on o tym, jakich treści cenzor nie może usunąć z gazety. Dla naszych rozważań istotny jest jego punkt d), głoszący, że nie można usunąć treści: „Ku podniesieniu ducha narodowego, utrzymaniu opinii, **uszanowaniu religii** (podkr. – E.M.Z.), obyczajów i porządku społecznego poświęconych”⁷. Przepisy były tak skonstruowane, że dawały jednak niemal nieograniczone możliwości cenzorowi, wobec czego prasa Księstwa odgrywała przede wszystkim rolę propagandową, głosiła kult Napoleona, ale, jak zauważa J. Łojek, tego właściwie społeczeństwo polskie oczekiwało⁸. Przy czym

wytyczne dla cenzora z 1808 r. mocno akcentowały, aby nie dopuszczał on do druku treści godzących w rację stanu, dobre obyczaje, wymierzonych we władzę krajowe oraz sojusznicze i wymierzonych w religię⁹. Z tym, że zignoruj religię rozumiano w myśl konstytucji z 22 lipca 1807 r. Jej pierwszy artykuł głosił, że wyznanie rzymskokatolickie ma status religii stanu (*religion d'État*)¹⁰. W takich ramach prawnych musiały funkcjonować obie omawiane gazety w Księstwie Warszawskim¹¹. Należy więc zauważyć, że ich zawartość treściowa będzie poniekąd wypadkową poglądów redaktorów i polityki informacyjnej rządu. Obie gazety wychodziły dwa razy w tygodniu – we wtorek i w piątek – i kiedy spojrzymy na ich zawartość, uzasadniona będzie konstatacja, że nie różnią się niczym pod względem treści. Obie informują w zasadzie o tym samym i w podobny sposób.

To powoduje, że obydwie gazety odzwierciedlają propagandę okresu napoleońskiego. Niewiele jest w nich artykułów i są to raczej krótkie informacje, reszta to doniesienia z różnych części kraju, na podstawie listów obywateli, oraz wiadomości zagraniczne, czerpane z zagranicznej prasy. Oczywiście wszystko to było zgodne z oczekiwaniami rządu. Przy czym nie wydaje się, aby interwencje cenzorskie polegały na „wycinaniu” nieprawnomyślnych treści, ale raczej na „okraszaniu” tekstów stosownymi epitetami¹². Tak przygotowane publikacje miały oczywiście budować wizerunek Napoleona – zbawcy Polski oraz Fryderyka Augusta – cnotliwego ojca ojczyzny, a także rządu, który dokłada wszelkich starań, aby kraj rozwijał się pomyślnie. Nie było to zadanie łatwe, bo przecież widać było, jak olbrzymie koszty ponosi Księstwo, aby sprostać oczekiwaniom cesarza Francuzów i wykorzystać szansę na odzyskanie niepodległości. Tym bardziej więc było istotne, by sprawy wiążące się z religią i Kościołem przedstawiać w sposób niebudzący wątpliwości, iż nie istnieje żaden konflikt między państwem i Kościołem. Z tego względu nie znajdziemy w prasie Księstwa Warszawskiego jakichkolwiek

8 *Prasa polska w latach 1661–1864*, s. 67–68.

9 K. Ossowski, *op.cit.*, s. 43.

10 *Dziennik Praw* [Księstwa Warszawskiego], t. 1, Warszawa 1810, s. II–III. Natomiast do końca istnienia Księstwa nie przyjęto jednej interpretacji tego pojęcia. Władze rozumiały „religię stanu” na sposób francuski, według tłumaczenia Hugo Marena, Kościół – jako religię panującą. Choć czasem można mieć wrażenie, że także niektórzy przedstawiciele władzy posługiwali się pojęciem „religia panująca”. Por. E.M. Ziółek, *Między tronem i ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012, s. 55–57.

11 Pomijam całą dyskusję na temat wolności prasy i druku i podejmowanych prac nad napisaniem stosownej ustawy porządkującej tę kwestię, jako niemającą wpływu na realną zawartość gazet, których redakcje musiały funkcjonować w takich, a nie innych warunkach prawnych. Zainteresowani znajdą więcej informacji w cytowanej publikacji K. Ossowskiego.

12 Oczywiście w obu gazetach było zamieszczanych jeszcze wiele ogłoszeń i informacji drobnych, ale są one mniej istotne dla naszych rozważań. W cytowanej pracy K. Ossowskiego znajdziemy ciekawe zestawienie pokazujące działalność cenzora. Autor porównuje tekst J.U. Niemcewicza oryginalny i po interwencji, w którym widać wyraźnie, że do tekstu oryginalnego cenzor dopisał fragmenty, tak by Napoleon był „Wielki”, „Niezwyciężony”, a żołnierze „bohaterscy” itp. Zob. K. Ossowski, *op.cit.*, s. 78–79.

13 E.M. Ziółek, *Między tronem i ołtarzem...*, s. 100–114; T. Walachowicz, *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 1984, s. 51–57.

14 „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” [dalej: GKWZ], nr 37 (7 V 1808), dodatek, nr 39 (14 V 1808), „Gazeta Warszawska” [dalej: GW] nr 37 (7 V 1808), nr 39 (14 V 1808).

15 GKWZ, nr 64 (9 VIII 1808).

16 Miało to miejsce 15 sierpnia 1810 r., GKWZ, nr 68 (25 VIII 1810), nr 69 (28 VIII 1810), nr 70 (1 IX 1810); GW, nr 68 (25 VIII 1810), dodatek, nr 69 (28 VIII 1810), nr 70 (1 IX 1810), dodatek.

17 GKWZ, nr 49 (18 VI 1808), dodatek.

18 E.M. Ziółek, *Między tronem i ołtarzem...*, s. 114–134.

wzmianek o takiego rodzaju sytuacjach, jak spory między obu władzami, nawet w kwestiach, w których były one tak oczywiste, że nie sposób było ich ukryć przed opinią publiczną, jak choćby spór o *Kodeks Napoleona* (a właściwie o prawo małżeńskie)¹³. Wręcz przeciwnie – czytając prasę, można odnieść wrażenie, że *Kodeks* został wprowadzony bezproblemowo. Na łamach gazet znajdziemy jedynie opis tego wydarzenia z 1 maja 1808 r., kiedy to uroczystie wprowadzano w życie nowe prawo cywilne, w Warszawie mszę pontyfikalną z tej okazji celebrował bp Albertrandi, a w diecezjach – biskupi miejsca¹⁴. Przedstawiono także opisy wprowadzenia *Kodeksu* w Gdańsku 21 lipca 1808 r., gdzie odbyło się ono równie podniosłe¹⁵. Podobna sytuacja miała miejsce w 1810 r., gdy wprowadzano w życie *Kodeks* w nowych departamentach, włączonych do Księstwa rok wcześniej¹⁶. Jedynym śladem po dokładnie wyciszonym konflikcie w tej kwestii może być wzmianka w dodatku do „Gazety Korespondenta...” z czerwca 1808 r., w którym zostało przytoczone tłumaczenie rządu włoskiego skierowane do tamtejszych biskupów, mówiące o tym, że *Kodeks* nie znosi sakramentu małżeństwa¹⁷. Tekst ten współcześnie wydaje się nic nieznaczącą ciekawostką, choć w zamierzeniu redakcji stanowić miał sugestię, że tak należy rozumieć sprawę, która naprawdę wywołała poważny konflikt w relacjach państwo – Kościół. Wiązący się z powyższą kwestią spór o urząd stanu cywilnego, który rząd powierzył duchownym, w ogóle się nie pojawił na łamach gazet. A przecież problem ten zrodził wiele kłopotów i nad jego rozwiązaniem dyskusje w łonie Rady Stanu i rządu toczono w zasadzie do końca istnienia Księstwa, przy okazji wszelkich projektów reform administracyjnych¹⁸.

Wobec tego warto zadać pytanie: dlaczego kwestie sporne były w prasie ówczesnej wyciszane? Można postawić tezę, iż działo się tak dlatego, że władze Księstwa, i to zarówno rząd, jak i monarcha, chciały odbudować, na ile było to możliwe w nowej sytuacji, stosunki z Kościołem w kształcie przedrozbiorowym. Miało to służyć

uspokojeniu nastrojów w kraju, podminowanych z jednej strony olbrzymimi obciążeniami fiskalnymi, a z drugiej – podejrzliwością znacznej części społeczeństwa co do intencji władz. Zastanawiano się bowiem nad tym, czy nie planuje się wprowadzenia zmian ustrojowych i społecznych na kształt rewolucji francuskiej. Z tego też względu Kościół był jedyną instytucją, która mogła legitymizować nowe władze¹⁹. A one potrzebowały upowszechnienia wizerunku funkcjonującego sojuszu tronu i ołtarza, więc nie było miejsca na propagandzie na obraz sporów, nieufności czy niechęci²⁰.

Osiągano to nie tylko poprzez nieinformowanie o kwestiach spornych, ale też przez gorliwe informowanie o religijnej postawie władz. Normą, przejętą jeszcze z czasów przedrozbiorowych, było, że wszelkie uroczystości państwowe miały oprawę religijną. Tak jak zresztą w całej Europie. Od pierwszych więc chwil po wkroczeniu wojsk napoleońskich wszelkie powitania cesarza, jego przedstawicieli oraz konstituowanie się polskich władz administracyjnych były poprzedzane uroczystymi nabożeństwami (niekiedy mszami pontyfikalnymi, sprawowanymi przez biskupów) i stosownymi do okoliczności kazaniem. Już w grudniu 1806 r. gazety relacjonowały wkroczenie wojsk francuskich do Warszawy z dokładnym opisem religijnej części powitania cesarza. Warto zaznaczyć, że powitanie to było spontaniczne i bardzo entuzjastyczne, a niektóre mowy i kazania duchownych ocierały się o bałwochwalstwo, kiedy kaznodzieje, np. ks. Florian Jelski, porównywali Napoleona do Zbawiciela²¹. Wcześniej jednak zamieszczono relację ze złożenia hołdu Napoleonowi (na ręce występującego w jego imieniu marszałka Joachima Murata) przez duchowieństwo Warszawy reprezentowane przez administratora diecezji, ks. Adama Prażmowskiego, i kanonika warszawskiego, Franciszka Melina²².

Ważny dział w obu gazetach stanowiły wykazy ofiar i darowizn na wsparcie wojska polskiego. Oczywiście najwięcej było ich w okresach toczących się realnie działań

¹⁹ Co zresztą zrobił w odniesieniu do Fryderyka Augusta, przypominając przy każdej okazji wiernym, że jest to władca nie z nadania Napoleona, ale z wyboru narodu wyrażonego w Konstytucji 3 Maja.

²⁰ Jeszcze mocniej ten fakt podkreślił dekret Fryderyka Augusta z 10 października 1809 r. przywracający obowiązywanie polskiego prawa przedrozbiorowego wszędzie tam, gdzie nie było ono sprzeczne z konstytucją Księstwa i Kodeksem cywilnym. Zob. *Dziennik praw...*, t. 2, s. 87–88. Ponieważ stosunki państwa i Kościoła nie zostały w ustawodawstwie napoleońskim zbyt szczegółowo opisane, to dekret ten miał spore znaczenie. E.M. Ziółek, *Między tronem i ołtarzem...*, s. 564–565.

²¹ GKWZ, nr 104 (30 XII 1806).

²² GKWZ, nr 96 (2 XII 1806).

23 Pomijam tu wyliczenie wszystkich numerów omawianych gazet, gdyż wówczas przypis „urósłby” do olbrzymich rozmiarów. Wystarczy przegłądać kolejne numery w wymienionych latach, aby poznać skalę tego zjawiska.

24 Osobnego artykułu doczekał się kanonik warszawski ks. A. Prażmowski w 1812 r., który na rzecz skarbu państwa zrzekł się we wrześniu tego roku corocznie przez dwa lata 9 841 zł z należnej mu kompetencji. Został przedstawiony czytelnikom jako wzór patrioty. Zob. GKWZ, nr 75 (19 IX 1812), dodatek.

25 Np. darowizna ks. Pokubiałło, opata komandatoryjnego hebdowskiego – zob. GKWZ, nr 63 (7 VIII 1810).

26 GKWZ, nr 13 (13 II 1807).

27 Zob. E.M. Ziółek, *Religijny aspekt uroczystości patriotycznych u progu Księstwa Warszawskiego XI 1806–IV 1807 (w świetle relacji prasy warszawskiej)*, „Roczniki Humanistyczne” 2007, R. 55, z. 2, s. 9–22.

wojennych. Zatem zarówno w 1807 r., jak i 1809 oraz 1812 gazety zamieszczały w każdym numerze całe listy obywateli, którzy składali ofiary pieniężne, ale także „w naturze” – broń, sprzęt przydatny wojsku, opatrunki, odzienie itp.²³ Wśród tych ofiarodawców znajdujemy liczną grupę duchowieństwa zarówno diecezjalnego, jak i zakonnego, co często zostaje przez redakcje podkreślone, jako szczególnie przykładowe do naśladowania. Zwłaszcza kiedy były to deklaracje rezygnacji z części należnych kompetencji lub innych dochodów. Ponieważ po pruskich reformach stan dochodów duchowieństwa był nie najlepszy, mocno zaznaczano te przykłady jako wyraz patriotyzmu²⁴. W okresie pomiędzy wojnami, z oczywistych powodów, liczba darowizn i składek spadła, ale i tak wszelkie przejawy finansowej dobroczynności duchownych były nagłaśniane, takie jak pożyczki na utrzymanie wojska, składki na odbudowę Pragi spalonej przez wycofujących się w grudniu 1806 r. Rosjan, wykup akcji pożyczki państwowej (chodziło o spłatę tzw. sum bajońskich) czy w końcu darowizny dla wsparcia skarbu państwa²⁵.

Obok prezentowania postaw patriotycznych duchowieństwa prasa przedstawiała działania władz Księstwa mające wspierać duchowieństwo. Już w czasach Komisji Rządzącej pojawiają się więc informacje o tym, jak stara się ona w miarę możliwości wynagrodzić księżom straty poniesione z powodu represji rządu pruskiego²⁶. Podobnie zresztą działo się i w 1809 r. w stosunku do duchownych prześladowanych przez władze austriackie.

Jak było wspomniane, szczegółowo opisywano wszelkie uroczystości państwowe, zarówno centralne, jak i o charakterze lokalnym. Wszystkie one rozpoczynały się nabożeństwem, także uroczystości wojskowe, jak np. poświęcanie sztandarów, składanie przez nowozacienne oddziały przysięgi. Bardzo gorliwie opisywano część religijną tych wydarzeń, streszczając, a niekiedy przytaczając w całości kazania wygłaszane w ich czasie²⁷. Największą uroczystość zorganizowano w Warszawie w rocznicę ustanowienia Konstytucji 3 Maja w 1807 r. i warto zauważyć,

że jedyny szczegółowy jej opis znalazł się właśnie na łamach „Gazety Korespondenta...”²⁸. Zamieszczano też opisy uroczystości dziękczynnych za wyzwalenie poszczególnych miast w Galicji w 1809 r. Tu szczegółowo opisywane były uroczystości religijne, niekiedy dużo bardziej rozbudowane niż w 1807 r., ponieważ sprawowano je w dwóch obrządkach. Np. w Zamościu dziękczynienie i poświęcenie orłów oraz składanie przysięgi Napoleonowi zostały uświetnione zarówno mszą świętą katolicką (ze znakomitym kazaniem ks. J. Koźmiana), jak i nabożeństwem greckokatolickim w miejscowej cerkwi²⁹.

Obok relacji z obchodów państwowych z udziałem duchowieństwa w obu gazetach znajdziemy corocznie opisywane obchody świąt kościelnych z udziałem władz i wojska. Szczególnie dotyczy to procesji Bożego Ciała z asystą wojskową³⁰. Zwłaszcza opisywano procesje warszawskie, bowiem w nich uczestniczył rząd, a w 1810 r. także Fryderyk August³¹. W każdym Wielkim Tygodniu w Warszawie organizowano specjalną jałmużnę wielkotygodniową na rzecz szpitali warszawskich, szczególnie Szpitala Dzieciątka Jezus, borykającego się z problemami finansowymi. Zawsze też była ona wzmiankowana w prasie³². Odnotowywano także nominacje biskupie, sakry i ingresy do katedr. Tym zdarzeniom poświęcono dłuższe artykuły w „Gazecie Korespondenta...”. „Gazeta Warszawska” wydaje się bardziej powściągliwa i jedynie wzmiankuje o nich. Relacje te łączyły się z pochwałą zasług osób, których dotyczyły informacje, poczynając od obszernego opisu śmierci i pogrzebu biskupa płockiego Kajetana Onufrego Szembeka, człowieka niezwykle poważanego przez władze Księstwa³³. Niewątpliwy wpływ na ten stosunek do biskupa płockiego miała jego postawa jednoznacznie patriotyczna. Równie szczegółowo prezentowano osobę jego następcy, nominata i administratora diecezji, bpa Tomasza Ostaszewskiego³⁴, sakrę biskupią biskupa wigierskiego Jana Klemensa Gołaszewskiego, która miała miejsce w Warszawie 5 marca 1809 r., a więc niemal w przeddzień pierwszego sejmu

²⁸ GKWZ, nr 36 (5 V 1807). Zob. też E.M. Ziółek, *Obchody święta Konstytucji 3 Maja w 1807 r.*, „Teki Komisji Historycznej PAN Oddział w Lublinie” 2007, t. 4, s. 26–37.

²⁹ GKWZ, nr 56 (15 VII 1809), dodatek; GW, nr 56 (15 VII 1809), dodatek.

³⁰ W czasach pruskich procesje te były zakazane, toteż przywrócenie ich w 1807 r. uznano za element budowania wolności w kraju. Zob. GKWZ, nr 43 (30 V 1807); GW, nr 43 (30 V 1807).

³¹ Zob. GKWZ, nr 50 (23 VI 1810); GW, nr 48 (15 VI 1811). Wyjątek stanowi tu rok 1809, kiedy święto to wypadło w czasie wojny z Austrią.

³² W 1808 r. szczególnie podkreślano uczestnictwo w teście jałmużnie przedstawicieli francuskich – rezydenta J.K. Serry i marszałka Ludwika Davouta. Zob. GKWZ, nr 33 (23 IV 1808).

³³ GKWZ, nr 1 (3 I 1809); GW, nr 1 (3 I 1809).

³⁴ GKWZ, nr 14 (18 II 1809), dodatek; GW, nr 13 (14 II 1809), dodatek.

- 35 GKWZ, nr 19 (7 III 1809), dodatek.
- 36 GKWZ, nr 83 (16 X 1810), nr 98 (8 XII 1810); GW, nr 98 (8 XII 1810), dodatek.
- 37 GKWZ, nr 85 (24 X 1809), nr 95 (28 XI 1809); GW, nr 85 (24 X 1809), dodatek, nr 94 (25 XI 1809).
- 38 S. Litak, *Od reformacji do oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 158.
- 39 GKWZ, nr 99 (9 XII 1811), dodatek.
- 40 GKWZ, nr 43 (28 V 1808), dodatek.
- 41 M.in. opisano odprawione przez niego 4 listopada 1809 r. uroczyste nabożeństwo żałobne za ofiary rzezi Pragi w 1794 r. Zob. GKWZ, nr 91 (14 XI 1809); GW, nr 91 (14 XI 1809).
- 42 GKWZ, nr 32 (19 IV 1808), dodatek, nr 76 (23 IX 1809), nr 82 (14 X 1809), nr 85 (24 X 1809), nr 93 (21 XI 1809); GW, nr 76 (23 IX 1809), dodatek; GKWZ, nr 2 (6 I 1810), dodatek, nr 5 (16 I 1810), dodatek, nr 9 (30 I 1810), dodatek, nr 11 (6 II 1810), dodatek; nr 55 (11 VII 1812), dodatek, nr 58 (21 VII 1812), nr 63 (8 VIII 1812), dodatek drugi; GW, nr 55 (11 VII 1812).
- 43 GKWZ, nr 86 (25 X 1808), dodatek.
- 44 O tych nabożeństwach informuje GKWZ od numeru 93 (20 XI 1813) do numeru 104 (28 XII 1813) oraz w pierwszych tygodniach 1814 r. Od czerwca 1814 r. z kolei opisywano uroczystości żałobne na trasie konduktu ze zwłokami księcia Józefa.

w Księstwie, w obecności Fryderyka Augusta i wszystkich władz³⁵. Tak samo szczegółowo opisana została nominacja i sakra oraz instalacja do katedry w Chełmie biskupa unickiego, Ferdynanda Ciechanowskiego³⁶, i biskupa kieleckiego, Wojciecha Górskiego³⁷. Zwłaszcza starano się podkreślić w przypadku unitów dążenie rządu Księstwa do wypełnienia zobowiązań podjętych jeszcze na Sejmie Wielkim, dotyczących wprowadzenia biskupa tego obrządku do senatu³⁸, i wobec tego dużo miejsca poświęcono przemówieniu Ciechanowskiego w senacie³⁹. W tych relacjach uderza wyraźne dążenie do podkreślenia ciągłości państwa z Rzeczpospolitą przedrozbiorową. Wspominano więc także zasługi przedrozbiorowych biskupów, np. Antoniego Okęckiego – to przy okazji zwalczania żebractwa. Przekaz tej informacji był prosty: Kościół zawsze wspierał władze państwowe w słusznych działaniach⁴⁰. Co ciekawe, najbardziej obszerne relacje dotyczyły biskupów uważanych za przychylnych Księstwu i jego rządowi. Przekazów odnoszących się np. do arcybiskupa Ignacego Raczyńskiego znajdziemy niewiele. Natomiast gdy chodzi o biskupa krakowskiego Andrzeja Gawrońskiego, to prasa rejestruje każde jego publiczne wystąpienie, zaznaczając jego patriotyzm⁴¹.

Oczywiście prasa informowała też o innych religijnych i patriotycznych wydarzeniach, jak pogrzeby znanych osobistości, przykładowo Ignacego Potockiego, Stanisława Małachowskiego, Jana Pawła Łuszczewskiego, ministra spraw wewnętrznych, lub też lokalnych patriotów⁴². Szczególnym przykładem są msze za żołnierzy poległych w wojnach, np. w Hiszpanii w 1808 r.⁴³ Zupełnie osobną kategorię stanowią szczegółowe opisy uroczystych mszy świętych i nabożeństw odprawianych w całym Księstwie po śmierci księcia Józefa Poniatowskiego. Obejmują one grudzień 1813 r. oraz pierwsze miesiące 1814 r. I w tym wypadku należy je potraktować jako manifestację polityczną i patriotyczną społeczeństwa, o czym prasa szeroko informowała⁴⁴.

Szczególną formą budowania obrazu władz Księstwa były wszelkie relacje z uczestnictwa w praktykach

religijnych tudzież spotkaniach z przedstawicielami Kościoła. Było to najprostsze zadanie w odniesieniu do monarchy. Fryderyk August był człowiekiem religijnym, wobec tego relacje z kolejnych jego wizyt w Księstwie w latach 1807, 1808/1809, 1810 i 1811 są wypełnione opisaniami uczestnictwa w tychże praktykach, niekiedy niemal codziennie⁴⁵. Budowało to oczywiście wizerunek władcy prawowiernego, stojącego na straży porządku religijnego i moralnego w kraju. Jako święta państwowo-kościelne były oczywiście obchodzone też urodziny i imieniny Fryderyka Augusta, 23 grudnia i 3 sierpnia, oraz urodziny i imieniny Napoleona, 15 sierpnia, a w 1808 r. i 1809 r. także imieniny cesarzowej Józefiny. W kolejnych dniach gazety opisywały szczegółowo przebieg tych wydarzeń w różnych zakątkach kraju, dołączając opisy dekoracji w kościołach, a także relacje z wygłoszonych kazań, niekiedy przytaczając je w całości lub ich fragmenty. Miało to oczywiste znaczenie dla budowania legendy napoleońskiej. Należy jednak podkreślić, że w tym wypadku gazety nie tworzyły znanych nam współcześnie „faktów medialnych”, ponieważ nastroje, zwłaszcza po 1809 r. i w 1812 r., były wyraźnie patriotyczne i pronapoleońskie. Mając przyzwolenie swoich biskupów, księża wielokrotnie wygłaszali kazania będące faktycznymi panegirykami, a ich celem było mobilizowanie społeczeństwa wokół idei walki u boku cesarza o niepodległość Polski⁴⁶. Natomiast nie był jasny dla większości Polaków stosunek samego Napoleona Bonaparte do religii katolickiej. Można powiedzieć, że gazety dołożyły wszelkich starań, aby upowszechnić przekonanie, że cesarz jest bogobojnym katolikiem, tak samo jak jego marszałkowie. Wobec tego w okresie pobytu Napoleona w Warszawie w końcu 1806 r. i w początkach 1807 r. każdy numer wtorkowy gazet zawierał informację, że cesarz słuchał mszy świętej w kaplicy Zamku Królewskiego, gdzie rezydował. Informowano również po każdej zwycięskiej bitwie, że cesarz zarządzał nabożeństwa dziękczynne⁴⁷. Dla podkreślenia przywiązania Napoleona do katolicyzmu przytoczono

45 Już w początkach października 1807 r. została opublikowana odezwa króla saskiego do duchowieństwa, w której wyrażał on wdzięczność Kościołowi polskiemu i prosił o modlitwę i wsparcie swoich rządów. Zob. GKWZ, nr 80 (6 X 1807). W obu gazetach opisy podróży z 1807 r. znajdziemy w numerze 101 (19 XII 1807) i 1 (2 I 1808), dodatek, podróż z 1808/1809 r. w numerach 87–103 z 1808 r. i 1–23 z 1809 r. (tu wraz z relacją o obradach sejmu), podróż z 1810 r. w numerach 38–53, a podróż i opis obrad sejmu z 1811 r. w numerach 98–105 z 1811 r. oraz w numerach 1–5 z 1812 r.

46 Gdy w 1812 r. ta idea wydawała się bliska spełnienia, sami biskupi pozwolili sobie na podobne w treści listy pasterskie. Zob. E.M. Ziółek, *Ojczyzna z poloiów powstała! – wyprawa na Moskwę 1812 r. w listach pasterskich biskupów i wybranych kazaniach*, „Teki Komisji Historycznej PAN Oddział w Lublinie” 2013, t. 9, s. 126–141.

47 Nawet jeśli bitwa ta odbywała się poza Polską, np. pod Aspern czy Wagram. Zob. GKWZ, nr 58 (22 VII 1809).

48 GKWZ, nr 17 (27 II 1808). List był datowany na 4 lutego 1808 r., co pokazuje, że przywiązywano wagę do poinformowania społeczeństwa o tym fakcie, mimo że nie miał on bezpośredniego przełożenia na stosunki w Księstwie.

49 GKWZ, nr 78, dodatek.

50 *Ibidem*.

51 Zapewne temu samemu celowi służyło przytoczenie tłumaczenia listu Napoleona do kapituły paryskiej po śmierci biskupa Paryża. Zob. GKWZ, nr 55 (9 VII 1808), dodatek.

52 Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1983, s. 81–99.

53 GKWZ, nr 31 (16 IV 1808).

np. jego list do matki Letycji, protektorki Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, w którym wyrażał zgodę na udzielenie im subwencji⁴⁸.

To samo dotyczyło cesarskich marszałków i generałów. O celowym budowaniu takiego właśnie wizerunku Francuzów świadczyć może artykuł z 27 września 1808 r.⁴⁹ opisujący uczestnictwo marszałka Davouta w mszy świętej we Wrocławiu. Wydaje się, że dość przypadkowe zdarzenie potraktowano jako pretekst, by móc dołączyć następujący komentarz: „A tak Francuzi nie w samej Polsce okazują przywiązanie do religii katolickiej”⁵⁰. Artykuł ten umieszczony jest obok wiadomości z Hiszpanii o tym, że angielscy emisariusze podburzają hiszpańskie duchowieństwo przeciwko Francuzom. Wydaje się więc, że redakcja chciała wykazać, iż wojna w Hiszpanii nie ma podłoża religijnego, a cesarz i jego dowódcy są bogobojnymi katolikami⁵¹.

Niewątpliwie nie służyły utrwalaniu tego wizerunku pogłoski o narastającym konflikcie Napoleona z papieżem Piusem VII, który był przecież faktem⁵². Do ich podważenia redakcja „Gazety Korespondenta...” posłużyła się listem od niejakiego F. Autor tego listu starał się udowodnić, że Kościołowi nic nie grozi, ponieważ cesarz jest katolikiem: „onże to podniósł ołtarze przez ateizm obalone”⁵³. A zatem Francja jest krajem katolickim, natomiast w Księstwie Warszawskim konstytucja nadana przez tegoż Napoleona stanowi, że katolicyzm jest „religią rządu”, Fryderyk August zaś – władcą cnotliwym i prawowiernym. Ponieważ więc religia katolicka stanowi podstawę wychowania publicznego – jej położenie jest niezagrażone.

W tym kontekście poważną próbą dla umiejętności propagandowych redaktorów i cenzora były niewątpliwie dwa wydarzenia wyraźnie kłójące się z oficjalnym obrazem stosunków państwowo-kościelnych w Księstwie. Pierwsza chronologicznie, choć jednak nie o takiej sile rażenia, była tzw. sprawa benonitów, czyli wyrzucenie z Warszawy Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela.

Wiadomo jest, że dokonano tego na skutek prowokacji francuskiej, ponieważ niejako „osobistym” wrogiem zgromadzenia był marszałek Davout⁵⁴. Jednak opór ze strony mieszkańców stolicy, i to przedstawiciele wszystkich stanów, spowodował, że sprawa dotarła do Drezna i nabrała dodatkowo wydźwięku skandalu dyplomatycznego⁵⁵. Relacje prasowe na temat konfliktu, który zaprzętał uwagę mieszkańców Warszawy przez kilka tygodni, są nader skromne i umieszczone w dodatku do numerów. Wydaje się więc, że redakcja celowo bagatelizowała sprawę. Poza tym starano się wykazać, że nie jest ona tak istotna, jak mogłoby się wydawać. Pierwsza informacja dotyczy dekretu Fryderyka Augusta, wydanego z oporami w czerwcu 1808 r., w którym odnosił się on do wygnania ze stolicy zgromadzenia⁵⁶. Gazeta oskarżyła zakonników o fanatyzm i szerzenie zabobonów oraz nawoływanie do buntów, co nie miało miejsca w rzeczywistości, ale budowało aurę zagrożenia wokół benonitów. Co ciekawe, powtórzono argument Davouta, że jest to zgromadzenie niemieckie, więc wrogie Polsce, w dość szczególnie sposób budując przeciwstawienie benonitów i duchowieństwa polskiego: „Duchowieństwo narodowe pochwali zapewne to wygnanie zgromadzenia cudzoziemców [...]. Wszyscy Polacy ujrzą z ukontentowaniem, gdy ziemię ich ojczystą opuści korporacja nieprzyjazna wszystkim rządowi”⁵⁷. Ten celowy zabieg miał pokazać, że władze – zarówno polskie, jak i francuskie – nie są wrogami Kościoła, a tylko „zgromadzenia zdrajców i wrogów”, na jakich wykreowano benonitów. Ponieważ jednak sprawa nie ucichła, powrócono do niej ponad miesiąc później⁵⁸ i tym razem starano się przedstawić poważniejsze argumenty za wygnaniem benonitów. M.in. redakcja twierdziła, że w klasztorze odkryto listy z Anglii, co było dowodem na zdradzieckie knowania. Był to zarzut dużo poważniejszy od szerzenia zabobonów, więc poświęcono mu więcej miejsca. Wydaje się też, że gazeta starała się wprowadzić pewien rozłam wśród duchowieństwa, stwierdzając, że np. codzienne

54 E.M. Ziółek, *Między tronem i ołtarzem...*, s. 445–448; W. Szołdrski, *Wywiezienie benonitów z Warszawy dnia 20 czerwca 1808 roku*, „Ateneum Kapański” 1926, t. 17, s. 261–277, 375–394, 463–474.

55 Fryderyk August zwrócił się z protestem do Napoleona przeciwko samowolnym działaniom Davouta, pomijającym jego jako księcia warszawskiego. Na żądanie cesarza marszałek sporządził obszerny raport, w którym wyrażał zdziwienie całą sprawą, szczególnie zaś faktem, że o pozostawienie benonitów prosili przedstawiciele arystokracji, sam wódz naczelny wojsk polskich (Poniatowski), a nawet – co marszałek z naciskiem podkreślał – pani Vauban. Zob. Archives Militaires Vincenne, Correspondance de Davout, II–462, II–465.

56 GKWZ, nr 49 (18 VI 1808), dodatek. Zob. też: *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, t. 1, 1807–1808, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, Warszawa 1964, s. 114–115.

57 GKWZ, nr 49 (18 VI 1808) dodatek.

58 GKWZ, nr 61 (30 VII 1808), dodatek.

59 Biorąc pod uwagę, że główny cenzor A. Horodyski był powiązany z tzw. jakobinami polskimi, to wydaje się zasadne założenie, że osobiście czuwał on nad urobieniem opinii publicznej w tej sprawie. Jednak widać nawet z przytaczanego tekstu, że nie było to takie proste.

60 Nie mówiąc już o dalszych skutkach tego wydarzenia, jak narastająca od drugiej połowy 1809 r. panika w zakonach w Księstwie w związku z domniemanymi kasatami. Zob. E.M. Ziółek, *Między tronem i ołtarzem...*, s. 450–452.

61 GKWZ, nr 54 (8 VII 1809); GW, nr 54 (8 VII 1809), dodatek.

wystawienie Najświętszego Sakramentu u benonitów miało wytworzyć przekonanie o zbyt małej gorliwości pozostałego kleru. Ten drugi tekst wydaje się na siłę stworzonym aktem oskarżenia. W jego konkluzji pada sformułowanie: „Ludzie rozsądni nie mogą pojąć, jak Benoniści potrafili tyle zjednać sobie stronników”. Jest w tym przyznanie, że wygnanie benonitów wywołało znaczny opór społeczny. Niniejszy tekst byłby więc obroną niepopularnej decyzji⁵⁹.

Dużo poważniejsze skutki wizerunkowe wywołała jednak kwestia likwidacji Państwa Kościelnego w 1809 r. i wywiezienie papieża do Savony. W świetle tych wydarzeń trudno byłoby dalej utrzymywać, że Napoleon jest bogobojnym katolikiem⁶⁰. Co ciekawe, wobec tego faktu – wydaje się, że obie warszawskie gazety nie bardzo wiedziały, jakie mają zająć stanowisko i początkowo próbowano sprawę przemilczeć. Dopiero po półtora miesiąca zamieszczono informację rozpoczynającą się od słów: „Los kraju papieskiego jest już rozstrzygnięty, wcielono go do cesarstwa francuskiego”⁶¹. Poprzestano na stwierdzeniu, że mieszkańcy Rzymu są zadowoleni z tego faktu, i przytoczono tekst dekretu Napoleona z 17 maja 1809 r. Jedynym tłumaczeniem zaistniałej sytuacji była narracja cesarska: ponieważ legacje papieskie nadał Karol Wielki, to Napoleon, jako jego sukcesor, może je odebrać. Napoleon zaś uznał, że łączenie władzy świeckiej i duchownej przez papieża tworzy ciągłe kolizje, wykorzystywane przeciwko Francji przez inne mocarstwa. Wobec tego Rzym pozostanie nadal stolicą widzialnej głowy Kościoła, ale też miastem wolnym i cesarskim. Nie zamieszczono żadnego komentarza do tych wiadomości. Niemniej wydaje się, że kraj żył wówczas kończącą się wojną z Austrią i widokami na powiększenie Księstwa, wobec czego sprawa ta odbiła się nieco mniejszym echem.

Konkludując, należy jednak podkreślić, że prasa Księstwa Warszawskiego to nie tylko źródło pokazujące propagandowy obraz stosunków państwa i Kościoła – wybiórczy, niepełny i wobec tego nie do końca prawdziwy.

Choć trzeba przyznać, że obrazu tego nie tworzono z fałszywych informacji, tylko przez odpowiedni ich dobór i rozłożenie akcentów. Należy jednak zaznaczyć, że jest to znakomite źródło pokazujące zaangażowanie duchowieństwa w odbudowę państwa polskiego, i to na wielu płaszczyznach. Realizowało się ono poprzez zaangażowanie materialne, ale także obywatelskie – księża nadsyłali do gazety korespondencje odnoszące się do ważniejszych wydarzeń w ich parafiach⁶². Gazety są też ogromnie ważnym i niezastąpionym źródłem do kaznodziejstwa, zwłaszcza politycznego epoki napoleońskiej. Tylko niektórzy ówczesni kaznodzieje, np. księża Jan Paweł Woronicz, Wincenty Łańcucki, Augustyn Lipiński, drukowali swoje kazania w formie broszur. Większość z wygłaszanych wówczas kazań zaginęła, ale kilkanaście (około dwudziestu) zostało wydrukowanych w „Gazecie Korespondenta...” w całości lub we fragmentach⁶³. Dużo częściej znajdujemy wzmianki i krótkie omówienia wygłoszonych kazań, co też ma swoje znaczenie. Pokazuje bowiem zaangażowanie patriotyczne polskiego duchowieństwa w działania mające przywrócić niepodległość ojczyźnie.

Również z gazet poznajemy jeszcze jedną dziedzinę zaangażowania duchowieństwa, tj. edukację. Już w początkach 1807 r. powstała Izba Edukacyjna, mająca ambicję kontynuować prace Komisji Edukacji Narodowej. Dlatego szczególnym zainteresowaniem cieszyły się zakony zasłużone dla edukacji – pijarzy i misjonarze. Gazety relacjonowały coroczne tzw. popisy uczniów na zakończenie roku szkolnego, poświęcały wiele miejsca problemom materialnym szkół prowadzonych przez te zgromadzenia. Podkreślano ich wielkie zasługi w dziedzinie kształcenia młodego pokolenia Polaków. Z drugiej strony Izba podjęła się realizacji koncepcji utworzenia w każdej parafii szkoły elementarnej. Oczywiście bez zaangażowania miejscowych proboszczów nie byłoby to możliwe nawet w przypadku zainteresowania władz. Szczególnie w numerach gazet z roku 1808 znajdujemy

⁶² Przykładowo zob.: GKWZ, nr 5 (16 I 1808), nr 25 (26 III 1808), dodatek.

⁶³ M.in.: GKWZ, nr 99 (12 XII 1806), nr 104 (30 XII 1806), nr 3 (9 I 1807), dodatek, nr 7 (23 I 1807), nr 14 (17 II 1807), nr 26 (31 III 1807), nr 33 (24 IV 1807), dodatek, nr 36 (5 V 1807), nr 42 (26 V 1807), nr 70 (30 VIII 1808), nr 20 (11 III 1809), dodatek, nr 55 (11 VII 1809), nr 52 (30 VI 1812).

64 Dla przykładu można przejrzeć numery gazet od 22 (15 III 1808) do końca tego roku.

65 Np.: GKWZ, nr 16 (25 II 1812), dodatek.

zarówno druk urzędowych rozporządzeń Izby, jak i listy powstających szkół. Należy podkreślić, że dla tej idei duchowieństwo było bardzo przychylne, i to zarówno na szczeblu diecezjalnym, jak i parafii. Materiał prasowy pokazuje znakomicie zaangażowanie księży w organizowanie szkół. A przy tym daje również możliwość badań statystycznych – otrzymujemy imienne wykazy (wraz z wszystkimi tytułami i zajmowanymi stanowiskami) duchownych, co niewątpliwie pozwala na uzupełnienie wykazów personalnych księży tego okresu, a nawet odnalezienie bliższych o nich informacji⁶⁴.

Podobnie też gazety prezentują listy sędziów pokoju, wśród których znalazło się wielu księży. Obok ich nazwisk znajdujemy wzmianki o nagrodach, jakie otrzymywali z rąk Fryderyka Augusta za gorliwe wykonywanie obowiązków⁶⁵. Przy okazji każdorazowych sejmików i zgromadzeń gminnych poznajemy z prasy listy kościołów, w których odbywały się spotkania, oraz otrzymujemy informacje o duchownych zaangażowanych w przebieg obrad (często z przytoczonym lub streszczonym przemówieniem takiej osoby). Tak więc dzięki prasie możemy w jakimś stopniu poznać skalę zaangażowania duchowieństwa omawianego okresu w życie polityczne i społeczne kraju. Pozwala to na weryfikację wielu sądów dotyczących epoki Księstwa Warszawskiego.

Konkludując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że pomimo specyficznej polityki informacyjnej Księstwa Warszawskiego prasa tego okresu jest wartościowym źródłem uzupełniającym naszą wiedzę o Kościele tamtej epoki. Ponadto ukazuje ona kształtowanie się stosunków państwa i Kościoła, działania władz w kierunku wytworzenia obrazu poprawnych relacji w czasach na pewno niełatwych. Oczywiście należy mieć świadomość, że obraz ten był władzy szczególnie potrzebny, aby utrzymać wpływ na społeczeństwo.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Archives Militaires Vincennes, Correspondance de Davout, II-462, II-465.
- Dziennik Praw [Księstwa Warszawskiego]*, t. 1-2, Warszawa 1810.
- „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1806-1813.
- „Gazeta Warszawska” 1806-1812.
- Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, t. 1, 1807-1808, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, Warszawa 1964.

OPRACOWANIA

- Litak S., *Od reformacji do oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994.
- Ossowski K., *Prasa Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 2004.
- Prasa polska w latach 1661-1864* [w:] *Historia prasy polskiej*, t. 1, J. Łojek (red.), Warszawa 1976.
- Rostocki W., Wereszycka H., *Horodyski Mikołaj Andrzej* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-1964, s. 4-8.
- Szołdrski W., *Wywiezienie benonitów z Warszawy dnia 20 czerwca 1808 roku*, „Ateneum Kapłańskie” 1926, t. 17, s. 261-277, 375-394, 463-474.
- Walachowicz T., *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 1984.
- Zieliński Z., *Papieżstwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1983.
- Ziółek E.M., „Gazeta Krajowa” - „Gazeta Wolna Warszawska” - „Gazeta Warszawska” w 1794 roku, „Roczniki Humanistyczne” 1989, R. 37, z. 2, s. 143-166.
- Ziółek E.M., *Między tronem i ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012.
- Ziółek E.M., *Obchody święta Konstytucji 3 Maja w 1807 r.*, „Teki Komisji Historycznej PAN Oddział w Lublinie” 2004, t. 4, s. 26-37.
- Ziółek E.M., *Ojczyzna z popiołów powstała! - wyprawa na Moskwę 1812 r. w listach pasterskich biskupów i wybranych kazaniach*, „Teki Komisji Historycznej PAN Oddział w Lublinie” 2012, t. 9, s. 126-141.
- Ziółek E.M., *Religijny aspekt uroczystości patriotycznych u progu Księstwa Warszawskiego XI 1806-IV 1807 (w świetle prasy warszawskiej)*, „Roczniki Humanistyczne” 2007, R. 55, z.2, s. 9-22.
-